

## Raport z rynku walutowego

środa, 22 sierpnia 2012

dr Jarosław Klepacki

Arkadiusz Wiśniewski

### Rynek polski

We wtorek doszło do zatrzymania spadków na GPW w Warszawie, a tym samym WIG i WIG20 zanotowały wzrosty powyżej 0,75%. Niestety towarzyszące temu obroty rozczarowały, gdyż przekroczyły tylko nieznacznie 250 milionów złotych. Złoty pozostał na silnych pozycjach, co nie powinno dziwić, gdyż stabilizacja inflacji bazowej (trzeci miesiąc z rzędu wskaźnik roczny po wyłączeniu cen żywności i energii utrzymał się na poziomie 2,3%) przybliżyła nas do obniżki stóp procentowych w Polsce i popyt na rodzimą walutę jeszcze się utrzymuje. Tym bardziej, że choć poniedziałkowe dane o produkcji przemysłowej okazały się lepsze o prognozę to polska gospodarka wyraźnie zwalnia i wielu ekonomistów oczekuje, że kolejne miesiące nie będą już tak dobre jak lipiec. Potwierdzają to również prognozy Ministerstwa Gospodarki, które wskazują, że w sierpniu dynamika wzrostu produkcji przemysłowej wyniesie „tylko” 2% w ujęciu rocznym. A zatem sytuacja złotego może być coraz trudniejsza w najbliższych miesiącach.

Zmiany wartości złotego w dalszym ciągu (jeszcze) oscylują w bardzo ograniczonych zakresach. Na przestrzeni ostatnich godzin największe wahania kursu odnotować można było tradycyjnie na parze USD/PLN, gdzie zgodnie z oczekiwaniami doszło do ataku na strefę wsparcia 3,2600 – 3,2400. Minimum sięgnęło poziomu 3,2510! Poranne odreagowanie z zasięgiem na 3,2700, co prawda nie neguje jeszcze możliwości kolejnego spadku kursu w rejon minimum, ale z pewnością potwierdza, że jest to ważne miejsce charakterystyczne. Cały czas natomiast jest sennie na rynku pary EUR/PLN, gdzie kurs nie ma zamiaru (na razie) wyjść poza zakres silnie wyrysowanego trendu bocznego: 4,1000 – 4,0500. Fakt, że zmienność w przypadku tej pary wyraźnie gaśnie (ostatnie dwa dni to wahania o około 1 grosz) oraz to, że cały czas znajdujemy się wyraźnie poniżej 4,1000 nie pozwala wykluczyć próby spadku w okolice dotychczasowych minimów, czyli linii wsparcia 4,0500 – 4,0200.

## Rynek światowy

Giełdy europejskie charakteryzowały się wczoraj kolorem zielonym (CAC40 +0,94%, a DAX +0,79%), który bazował na utrzymujących się oczekiwaniach na interwencję Europejskiego Banku Centralnego na rynku długu mimo, że poniedziałkowa aukcja hiszpańskich bonów 12- i 18-miesięcznych zakończyła się sukcesem (planowana kwota 4,5 miliarda EUR została sprzedana). Co ciekawe Europejski Fundusz Stabilizacji Finansowej (EFSF) wyemitował wczoraj obligacje o ujemnym oprocentowaniu, a tym samym w okresie obserwowanego kryzysu jeszcze zarabia na pożyczaniu od innych pieniędzy. Jest to zbliżony proces jak za Oceanem, gdzie stopy procentowe sprowadzone przez FED prawie do zera nie powstrzymują inwestorów od kupowania amerykańskich papierów dłużnych pomimo niskiej rentowności. Jest to bowiem w ich ocenie pewniejsze rozwiązanie niż szukanie inwestycji o wyższej stopie zwrotu, ale obarczonych również wyższym ryzykiem. Dzisiaj warto jeszcze zwrócić uwagę na dwie publikacje z USA: lipcową sprzedaż domów na rynku wtórnym oraz protokół z ostatniego posiedzenia FOMC.

Wczorajsze dynamiczne przejście kursu przez opór na wysokości 1,2390 – 1,2400 zakończyło się wygenerowaniem szczytu na poziomie 1,2487! Statystycznie są to najwyższe poziomy euro względem dolara amerykańskiego od początku lipca 2012. Analizując poranny obraz techniczny (wykres H1), biorąc pod uwagę dynamikę i zakres wczorajszego ruchu jak również fakt, że obecnie kurs zakotwiczył się w strefie wczorajszego szczytu przyjąć można, że dalsze wzrosty są bardzo prawdopodobne. Systematyka dotychczasowych wahań intra day na tej parze podpowiada, że ruch w kierunku na słabszego dolara pojawić się może jeszcze w pierwszej części dzisiejszej sesji (po nieudanej próbie odreagowania). Najbliższy ważny opór techniczny umiejscowiony jest na wysokości 1,2540 – 1,2550. Wsparcia można zlokalizować odpowiednio przy 1,2440 oraz 1,2260.

*Prezentowany raport został przygotowany w Departamencie Inwestycji i Zarządzania Ryzykiem DMK Sp. z o.o. tylko i wyłącznie w celach informacyjnych i nie stanowi analizy inwestycyjnej, ani analizy finansowej, ani też rekomendacji w rozumieniu przepisów Rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 19 października 2005 r. (Dz.U. 2005, poz. 206 nr 1715) oraz Ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. (Dz.U. 2005, Nr 183, poz. 1538 z późn. zm.). Przedstawiony raport jest wyłącznie wyrazem wiedzy i poglądów autorów według stanu na dzień sporządzenia i w żadnym wypadku nie może być podstawą działań inwestycyjnych Klienta. Przy sporządzaniu raportu spółka DMK działała z należytą starannością oraz rzetelnością. DMK Sp. z o.o. i jej pracownicy nie ponoszą jednak odpowiedzialności za działania lub zaniechania Klienta podjęte na podstawie niniejszego raportu, ani za szkody poniesione w wyniku tych decyzji inwestycyjnych.*